

Krzysztof Stefański

Instytut Historii Sztuki

Uniwersytet Łódzki

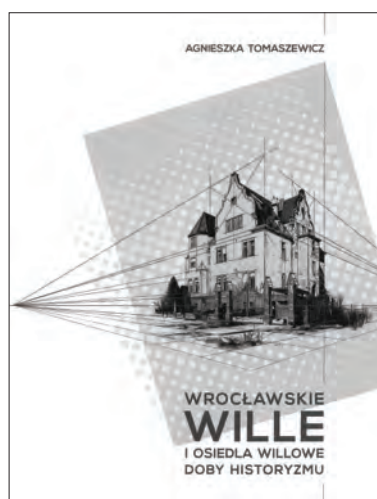
<http://dx.doi.org/10.18778/2084-851X.06.08>

Wrocławskie wille.

Agnieszka Tomaszewicz, *Wrocławskie wille i osiedla willowe doby historyzmu*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2019.

Willa to z pewnością typ architektoniczny budzący dzięki swojej długiej historii i atrakcyjnej formie stałe zainteresowanie. Kolejnym tego dowodem jest wydana przez Oficynę Wydawniczą Politechniki Wrocławskiej w bieżącym roku obszerna publikacja omawiająca wille wrocławskie. Jej autorką jest Agnieszka Tomaszewicz, adiunkt w Katedrze Historii Architektury, Sztuki i Techniki na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej. Omawiana pozycja powstała jako jej rozprawa habilitacyjna. Warto to podkreślić, bowiem fakt ten wysoko ustawia poprzeczkę przy omawianiu publikacji mającą charakter rozprawy *stricto* naukowej i będącej owocem wieloletnich badań.

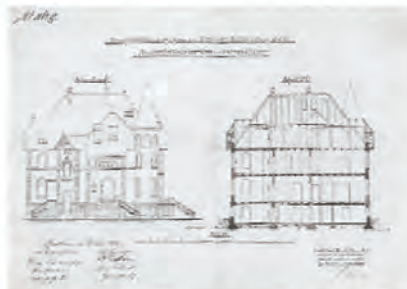
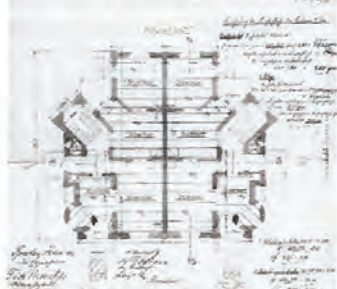
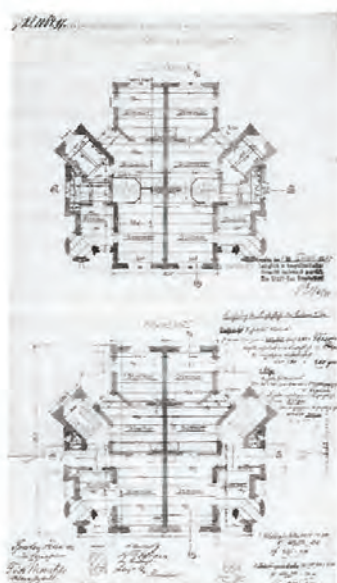
Dodać należy, że książka o willach wrocławskich to kolejne tego typu omówienie, po opracowaniach dotyczących willi katowickich i łódzkich¹, a także po publikacjach związanych z architekturą Warszawy, Krakowa i Lwowa, gdzie również zagadnienie budownictwa willowego zostało zaprezentowane². Temat willi wrocławskich ma przy tym swoją specyfikę. Poprzednio wymienione ośrodki to historycznie miasta polskie – poza Katowicami, które rozwinęły się w okresie władzy pruskiej, ale było to miasto stosunkowo małe, jednocześnie o jednostronnym, przemysłowym charakterze, co rzutowało na kwestie architektoniczne. Wrocław natomiast rozwijał



1. Okładka książki, proj. Joanna Majczyk

¹ Katarzyna ŁAKOMY, *Wille miejskie Katowic*, Muzeum Śląskie w Katowicach. Katowice 2011; Krzysztof STEFAŃSKI, *Łódzkie wille fabrykanckie*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2013.

² Jadwiga ROGUSKA, *Architektura i budownictwo mieszkaniowe w Warszawie w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Architektura willowa*, Prace Naukowe. Politechnika Warszawska, Budownictwo z. 92, Architektura, Warszawa 1986; Jacek PURCHLA, *Jak powstał nowoczesny Kraków*, Kraków 1990 (wyd. 2, przejrzone i uzupełnione); Jakub LEWICKI, *Między tradycją a nowoczesnością. Architektura Lwowa lat 1893–1918*, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2005.



Il. 92. Wrocław, ul. A. Mickiewicza 34, 34a, a) widok willi od strony frontowej (fot. S. Klimek); projekt willi, 1897: b) rzuty parteru i piętra (MA/ABMW, t. 30, sygn. MAT-AB-51464), c) przekrój, elewacja frontowa (MA/ABMW, t. 30, sygn. MAT-AB-51468), d) przekrój, elewacja boczna (MA/ABMW, t. 30, sygn. MAT-AB-51469).

Źródła:
MA/ABMW, t. 30.

Bibliografia:
Grajewski G., *Willi, ul. Adama Mickiewicza 34*, [w:] LaW, s. 816 (hasło 923).

się w okresie rozkwitu budownictwa willowego w ramach państwa niemieckiego, jako duży ośrodek pełniący zróżnicowane funkcje. Dlatego też podlegał tendencjom znamionym dla innych dużych miast niemieckich. Jednym z przejawów tego było powstawanie dzielnic willowych – których w wymienionych wcześniej miastach polskich brakowało (jeżeli się pojawiały, to jedynie w ograniczonym wymiarze). Dlatego w tytule książki Agnieszki Tomaszewicz pojawia się sformułowanie o „dzielnicach willowych”. Ta specyfika Wrocławia sprawia, że również książka zyskuje dodatkowy, atrakcyjny dla czytelnika wymiar, bowiem otrzymuje on wyjątkową możliwość dokładniejszego poznania procesu tworzenia tego typu osiedli.

Książka to obszerna pozycja, licząca 512 stron dużego formatu, w które wkomponowano dużą liczbę ilustracji. Ma czytelną i logiczną strukturę, aczkolwiek niepozbawioną momentów budzących wątpliwości. Podzielona została na dwie części: tekstową oraz katalogową, obejmującą 127 obiektów, ułożonych według kolejności alfabetycznej ulic. We „Wstępie” określono zakres terytorialny i chronologiczny pracy. O ile pierwszy jest oczywisty, to Wrocław w granicach sprzed pierwszej wojny światowej, o tyle w przypadku drugiego Autorka przyjęła kryteria niezbyt precyzyjne: (...) *trwanie tytułowego historyzmu, którego początek przypadał na ostatnie latach XVIII wieku, a symboliczny koniec wyznaczył w odniesieniu do niemieckiej architektury willowej 1905 rok, kiedy opublikowano ostatnią część trzutomowego dzieła Hermanna Muthesiusa (...)* (s. 8/9). Wydaje się, że początek historyzmu trzeba zdecydowanie przesunąć na początek XIX wieku, na lata 1820–1830, na pewno na okres po zakończeniu wojen napoleońskich. Z kolei końcowa data wydaje się być określona zbyt arbitralnie – doceniając znaczenie pism Muthesiusa trzeba uwzględnić, że musiało minąć kilka lat nim jego idee upowszechniły się, a jednocześnie motywy historyczne straciły na aktualności. Bezpieczniej byłoby przyjąć mniej precyzyjne datowanie: lata 1905–1910, co zresztą potwierdzają niektóre z przykładów zamieszczonych w katalogu, choćby wille z pozycji katalogowych 2, 11, 15, ukształtowane ostatecznie po 1905, wyraźnie odchodzące już od konwencji historyzmu.

W pierwszej części książki znajdujemy próbę zdefiniowania pojęcia willi, określenia jej cech znamionnych. W naturalny sposób Autorka wychodzi od rzymskich willi antycznych, by poprzez epokę nowożytną przejść do charakterystyki dziewiętnastowiecznego typu willi. Przytacza przy tym szereg definicji willi czerpanych z dziewiętnastowiecznych opracowań i leksykonów, głównie niemieckich. Brakuje jednak wyraźnego podkreślenia, że w tradycji nowożytnej – ukształtowanej we Włoszech – *villa* to przede wszystkim założenie parkowe, z budynkiem mieszkalno-rezydencjonalnym zwanym *casa* lub *casino* i taki obszar znaczeniowy tego terminu pozostaje nadal aktualny. Autorka wydaje się tego nie dostrzegać. Na określenie budowli typu willa – w rozumieniu stosowanym w XIX i XX wieku w innych krajach europejskich – Włosi stosują pojęcie *villino*, odzielając je zdecydowanie od terminu *villa*.

Pojmowanie willi jako rezydencjonalnego budynku mieszkalnego otoczonego ogrodem upowszechniło się w krajach europejskich na północ od Alp dopiero w XIX wieku. Nastąpiła więc znacząca zmiana semantyczna terminu. Zamykając tę



3. Willa Georga Haasego, arch. Otto March, 1898. Fot. K. Stefański

część książki Autorka stwierdza: *Na potrzeby niniejszej pracy przyjęto bardzo ogólną definicję dziewiętnastowiecznej willi – rozumianej jako dom jednorodzinny lub dwurodzinny, otoczony co najmniej z trzech stron ogrodem* (s. 18). Słusznie przyjęła więc definicję bardzo ogólną i przez to pojemną.

Ważnym elementem rozważań Autorki jest też próba określenia wzajemnego stosunku pojęć: willa i *Landhaus* – drugie z tych określeń, oznaczające dom wiejski lub podmiejski, rozpowszechnione w kręgu niemieckojęzycznym już pod koniec XIX wieku, pełną nobilitację zyskało dzięki publikacjom Hermanna Muthesiusa, pozostającym pod wpływem architektury angielskiej.

Trzon pracy tworzy podzielony na kilka części tekst omawiający historię kształtowania się zabudowy willowej Wrocławia, rozwoju enklaw i osiedli willowych miasta w ciągu XIX wieku, do początku następnego stulecia. Rozdział II: „Osiedla willowe Wrocławia – powstanie i rozwój” Autorka dość niespodziewanie rozpoczyna od prezentacji zabudowy willowej Wrocławia prawobrzeżnego. Nie jest to właściwe biorąc pod uwagę, że ważne wczesne dziewiętnastowieczne wille powstawały na obszarze głównej, lewobrzeżnej części miasta. Teren prawobrzeżny, Szczytniki, to owszem ważne miejsce rekreacyjne, ale z założeniami ogrodowymi (Ogród Książęcy, *Villa Nova*) niezwiązanymi z typowymi willami dziewiętnastowiecznymi, które są tematem opracowania. Także willa Hayna, usytuowana na tym obszarze, miała charakter rezydencji położonej z dala od miasta, na terenie wówczas wiejskim i nie można jej łączyć z późniejszą zabudową willową dzielnicy. W dalszym ciągu tekstu Autorka sygnalizuje kwestię pojawienia się budowli typu *Landhaus* (s. 46). Zaskakuje w tym miejscu brak przypisów z odpowiednimi odniesieniami do publikacji na ten temat autorstwa Ernesta Niemczyka i Beaty Störckuhl.



4. Willa Georga Haasego – wnętrza, arch. Otto March, 1898. Fot. Ewa Grochowska

W kolejnej części publikacji omówiono budownictwo willowe Wrocławia lewo-brzeżnego, któremu – jak już powyżej zaznaczono – należałoby się pierwszeństwo. Zaprezentowana zostaje zabudowa południowych przedmieść miasta, zagospodarowywanych po zniesieniu obwarowań miejskich, w trakcie i po wojnach napoleońskich, a następnie przedmieść zachodnich. Słusznie wiele uwagi poświęcono powstaniu i zabudowie pierwszego w mieście osiedla willowego, Borek. Historię wrocławskich osiedli willowych zrekonstruowano wykorzystując zarówno różnorodne materiały archiwalne, jak i w dużej mierze miejscową prasę, co z pewnością pozwoliło na wielowymiarową prezentację zagadnienia.

Kolejny, krótki podrozdział poświęcono omówieniu przepisów budowlanych regulujących budownictwo mieszkaniowe we Wrocławiu. Słusznie podkreślono ich znaczenie, stwierdzając, że myślą się ci, którzy uważają, że forma architektoniczna willi jest wyłącznie „wytworem wyobraźni architekta” – jak określił to w swoim znanym opracowaniu James S. Ackermann (s. 87). Był on bowiem w wielu kwestiach skrzepowany obowiązującymi rozporządzeniami.

Następnie Autorka przechodzi do analizy charakterystycznych form architektury willowej, jak i szerzej budownictwa mieszkaniowego, rozpoczynając od kwestii planów i układu funkcjonalnego wnętrza. Sięga tu do opracowań i publikacji w periodykach z XIX wieku wskazując na typowe rozwiązania rozpowszechnione w tym stuleciu, jakie będą się również pojawić w budownictwie wrocławskim. Następny podrozdział omawia problem zewnętrznej szaty architektonicznej – ukształtowanie elewacji i dobór form stylowych. I tu odniesiono się do wskazówek teoretyków, w tym m.in. Jean-Nicolas-Louisa Duranda, Heinricha Hübscha i Gottfrieda Sempera. Wydaje się, że wątek ten rozwinięty został przez Autorkę nieco ponad miarę. Czy rzeczywiście w tym miejscu powinny się znaleźć obszernie rozważania na temat działalności Inigo Jonesa i angielskiego palladianizmu? (s. 112–119). Wydaje się, że właściwsze dla nich miejsce byłoby w pierwszym, wstępnym rozdziale. Podobnie ma się rzecz z rozbudowaną częścią poświęconą klasycystycznej twórczości Davida Gilly'ego i Karla Friedricha Schinkla, czy też poglądom Heinricha Hübscha, zawartym w jego znanym opracowaniu: *In welchem Style sollen wir bauen?* (s. 100–102), które mają ograniczony związek z głównym tematem pracy. Podrozdział ten powinien być poświęcony przede wszystkim analizie form stylowych występujących w budownictwie willowym Wrocławia, co rzeczywiście ma miejsce, ale w drugiej jego części. Kolejny podrozdział omawianej publikacji porusza kwestię wzajemnej relacji między willą, jako budynkiem mieszkalnym, a ogrodem. Autorka podkreśla w nim, że kompozycja ogrodów była pochodną sposobu kształtowania willi, związaną z usytuowaniem partii frontowej. Wciąż wszakże nie zauważa, że *villa* w tradycji włoskiej, żywej w okresie nowożytnym także i w innych krajach europejskich, to właśnie ogród.

W zakończeniu tekstowej części książki Agnieszka Tomaszewicz podsumowuje swoje rozważania. Odnosi się w tym momencie do czterech „cech kardynalnych”, jakie winny charakteryzować założenia willowe według pism Pliniusza Młodszeo: 1. widzieć i być widzianym 2. przestrzeń do odpoczynku 3. otwartość i ruch/obieg 4. dom i ogród. Zauważa, że zachowały one w większości swoje znaczenie i w wieku XIX, choć w wielu wypadkach znacznie zredukowane – choćby w odniesieniu do cechy „otwartości” (s. 187–189). Wymienia też w tej partii tekstu architektów projektujących wrocławskie wille. Wydaje się, że wątek ten zasługiwał na rozwinięcie i autorom projektów wrocławskich willi powinno się poświęcić osobny podrozdział.

Część tekstową książki uzupełnia wspomniany wcześniej katalog wrocławskich willi, podany jako „Katalog budynków”. Odbiega on od standartowych katalogów, bowiem zawiera również dużą liczbę obiektów nieistniejących. Powinno to być wyraźniej zaakcentowane już w tytule tej części, być może podane w nawiasie. Poszczególne budynki opracowane są według schematu wytlumaczonego na wstępie – zawierają pozycje: inwestor, projekt, czas powstania projektu, przebudowy. Nie wszystkie sformułowania wydają się być właściwie dobrane. W pierwszej rubryczce może właściwsze byłoby określenie: Pierwotny właściciel. Inwestor nie zawsze buduje dla siebie, niekiedy na sprzedaż lub wynajęcie. W drugiej pozycji może przydałoby

się dopełnienie: Autor projektu. Informacje w rubryczkach uzupełnia opis budynku, zawierający charakterystykę usytuowania, opis planów i elewacji. Uderza zminimalizowanie dwóch ważnych przeciw elementów związanych z każdym budynkiem. Chodzi przede wszystkim o historię – choć podane są ważniejsze przebudowy, to nie zawsze musi się to pokrywać z ewentualnymi zmianami właścicieli, czy też funkcji budynku. W przypadku obiektów, które zniknęły, często brak informacji na temat okoliczności ich zniszczenia, dotyczy to np. pozycji nr 3 – przyczyną nie zawsze wszak była druga wojna światowa, o czym świadczą chociażby dzieje kolejnego obiektu, nr 5. Z kolei w przypadku budowli istniejących brak informacji o ich losach powojennych, a jeżeli się pojawiają są bardzo skąpe. Uderza to zwłaszcza przy tak ważnym dla Wrocławia obiekcie, jakim był willa Hansa Poelziga (nr 17). Przydałaby się dokładniejsza informacja o okolicznościach rozebrania budynku w 1971 r. – co było z pewnością faktem skandalicznym. Pojawia się w tym wypadku określenie: Dom jednorodzinny (*Landhaus*), co Autorka tłumaczy nawiązaniem do „form sudeckiego domu wiejskiego”. Zasadniczo jednak Autorka unika określeń stylowych dotyczących architektury poszczególnych willi. Zrozumiałe jest, że nie zawsze możliwe jest zakwalifikowanie formy budynku do konkretnej konwencji stylowej, jednak w większości przypadków byłoby to wskazane.

Uderza też brak informacji o wystroju wnętrz budowli zachowanych – poza kilkoma przypadkami, w przypadku których autorka dysponowała opisami z wcześniejszych źródeł (m.in. pozycja nr 6 i 92). Wiadomo, że wnętrza zdecydowanej większości istniejących wrocławskich willi uległy daleko idącym zniszczeniom i przekształceniom w wyniku strat wojennych oraz przemian własnościowych po wojnie. Z pewnością usprawiedliwieniem dla Autorki mogą być też problemy z dostaniem się do wnętrz obiektów będących w rękach prywatnych. Tym bardziej dziwi jednak brak fotografii efektownych i zachowanych wnętrz dawnej willi Georga Haasego, obecnej siedziby Konsulatu Republiki Federalnej Niemiec, który z pewnością nie odmówiłby zgody na wykonanie fotografii. Byłyby one ważnym wzbogaceniem publikacji. Pozostaje poczucie niedosytu, gdy pamięta się, że bogaty wystrój wnętrz był jedną z immanentnych cech architektury willowej.

Prezentacje istniejących budynków, wymienionych w katalogu, zilustrowane są barwnymi fotografiami współczesnymi (niemal wszystkie autorstwa znanego wrocławskiego fotografa Stanisława Klimka) oraz reprodukcjami projektów. Autorka była w tej szczęśliwej sytuacji, że dysponowała odpowiednimi materiałami ikonograficznymi, zachowanymi we wrocławskim archiwum budowlanym. Niekiedy mały format reprodukcji sprawia, że nie są one zbyt czytelne; także w przypadku kilku fotografii współczesnych wskazany byłby większy format.

Jeżeli chodzi o dobór znajdujących się w katalogu budowli wątpliwości budzi zamieszczenie w nim willi Hayna na Szczytnikach, datowanej na około 1815 rok. (projekt) – pozycja katalogu nr 88. Jest to obiekt zdecydowanie klasycystyczny, w typie palladiańskim, przypisywany Carlowi Ferdinandowi Langhansowi i – biorąc pod uwagę tytuł rozprawy, mówiący o historyzmie – budowla ta nie powinna być

chyba uwzględniana, a omówiona we wstępnej części książki. Bibliografia zamieszczona w pracy jest obszerna i wydaje się być wyczerpująca.

Książka Agnieszki Tomaszewicz jest pozycją ważną dla pełnego poznania dziejów architektury Wrocławia XIX i XX wieku oraz znaczącym wydarzeniem dla znacznego grona specjalistów w dziedzinie budownictwa willowego. Tekst oparto o wnikliwą kwerendę archiwalną i bibliograficzną, co pozwoliło Autorce odnaleźć wiele cennych materiałów i stworzyć obszerny, wielowątkowy obraz budownictwa willowego miasta, zarówno w odniesieniu do form architektonicznych, jaki rozwiązań przestrzennych. Zaletą książki jest też dobra szata ilustracyjna – choć mankamentem są wspomniane już powyżej zbyt małe w niektórych wypadkach reprodukcje planów, a i miękka okładka nie gwarantuje trwałości przy intensywnym wykorzystywaniu publikacji.

Opracowanie Agnieszki Tomaszewicz, mimo pewnych wad, wymienionych w powyższym tekście, jest cennym wypełnieniem istotnej luki badawczej w odniesieniu do architektury nadodrzańskiej metropolii z epoki historyzmu. Dobrze ukazuje jej walory i specyfikę, odróżniającą Wrocław – miasto w tym czasie niemieckie – od ośrodków polskich rozwijających się w XIX i na początku XX wieku w trudnych warunkach epoki rozbiorów, co szczególnie uwidaczniało się na terenie zaboru rosyjskiego. Książka uświadamia nam, poprzez sferę urbanistyki i architektury, doświadczane przez miasta polskie (położone w granicach historycznych) zapóźnienia cywilizacyjne, których spuścizna widoczna jest do dnia dzisiejszego i które z tak dużym trudem obecnie nadrabiamy.